

Adam Moniuszko

Relikt sądownictwa średniowiecznego – o jurysdykcji wojewody płockiego nad szlachtą w połowie XVII w.

Zeszyty Prawnicze 11/2, 317-336

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ADAM MONIUSZKO

Uniwersytet Warszawski

RELIKT SĄDOWNICTWA ŚREDNIOWIECZNEGO –
O JURYSDYKCJI WOJEWODY PŁOCKIEGO
NAD SZLACHTĄ W POŁOWIE XVII W.

I. WSTĘP

Charakterystyczną cechą rozwoju koronnego sądownictwa szlacheckiego od epoki średniowiecznej do epoki nowożytnej był ewolucyjny charakter zmian. Stąd też ciężko przyjąć jednoznaczną i wyraźną cezurę oddzielającą obie epoki, zwłaszcza, że zależy ona będzie także od określonego rodzaju sądu. Można uznać, iż stanowi ją całe XVI stulecie – wówczas przypadło kształtowanie się sądownictwa odwoławczego, reorganizacja sądów królewskich, czy też finalizacja, rozpoczętych ćwierć wieku wcześniej, zmian w sądownictwie ziemskim. Jeden z elementów tego procesu stanowił upadek dawnych uprawnień sądowniczych kasztelanów i wojewodów wobec szlachty. Najdłużej funkcjonującym reliktem tej jurysdykcji był – działający co najmniej jeszcze w połowie XVII wieku – płocki sąd wojewodziński.

Z dotychczasowych badań nad zagadnieniem sądów wojewodzińskich dla szlachty wynika, iż pod koniec XV w. i na początku XVI w. działały one jeszcze w województwach: lubelskim¹, być może: w sie-

¹ J. MAZURKIEWICZ, *Jurysdykcja sądowa wojewody lubelskiego nad szlachtą w XVI w.*, «Rocznik Lubelski» 1/1958, s. 57 i n.

radzkim² i łączycyckim³, a pod koniec XVI w. – w kijowskim⁴. Na dłużej utrzymującą się jurysdykcję wojewody płockiego nad tamtejszą szlachtą zwrócił uwagę Adam Wolff w pracach poświęconych mazowieckim urzędnikom ziemskim⁵. Jego uwagi w znacznym stopniu opierały się na zniszczonych w czasie wojny – i odtwarzanych następnie z pamięci – wypisach źródłowych. A. Wolff stwierdził istnienie licznych wzmianek o działalności sądu do roku 1530. Postawił również hipotezę o funkcjonowaniu tego sądu do połowy XVII w.⁶

² Funkcjonowanie sądów wojewodzińskich w województwie sieradzkim na początku XVI w. nie jest dostatecznie udokumentowane. Główną rolę w przyjęciu tej tezy miał głos Józefa Mazurkiewicza w dyskusji nad syntezą dziejów państwa i prawa, w którym zwrócił uwagę na działanie sądownictwa wojewodzińskiego w województwach lubelskim i sieradzkim w tym okresie, *Dyskusja nad syntezą historii państwa i prawa Polski*, «Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN» 1.7/1958, s. 31. Efektem tego był stosowny ustęp w samej syntezie, *Historia państwa i prawa Polski*², red. J. BARDACH, II, Warszawa 1966, s. 151. Oparł się na nim także Włodzimierz Pałucki w swej pracy o uposażeniu urzędników ziemskich, jednocześnie z żalem odnotowując zagubienie stosownego wypisu źródłowego dotyczącego jurysdykcji wojewody sieradzkiego nad szlachtą, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 71 i n. Sam J. Mazurkiewicz w osobnym artykule udowodnił działanie lubelskiego sądownictwa wojewodzińskiego na początku XVI w., lecz twierdzenie dotyczące sądów sieradzkich oparł na wzmiance z pracy Adama Wolffa, J. MAZURKIEWICZ, *op. cit.*, s. 62 przyp. 20. Przytoczona wzmianka dotyczyła jednak zapiski z roku 1408, a zatem początku wieku XV – nie zaś XVI, A. WOLFF, *Kompetencje urzędników ziemskich mazowieckich*, «Przegląd Historyczny» 37/1948, s. 194 przyp. 4.

³ W. PAŁUCKI, *op. cit.*, s. 207 i n.; A. GAŚSIOROWSKI, *Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 37.

⁴ Istnieją wzmianki o jurysdykcji wojewody kijowskiego w sprawach cywilnych tamtejszej szlachty, N. JAKOWENKO, *Ewolucija organow władsti i uprawlenija Wielikogo kniaźestwa Litowskogo i jeje otrazenije w Litowskich Statutach [w:] 1588 metu Trečiasis Lietuvos Statutas. Respublikinės mokslinės konferencijos, skirtos Trečiojo Statuto 400 metinėms pažymėti, medžiaga*, red. S. LAZUTKA et al., Vilnius 1989, s. 133.

⁵ A. WOLFF, *Kompetencje urzędników...*, s. 194 i n.; TENZE, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370 - 1526*, Wrocław 1962, s. 85 i n.

⁶ Oparta ona była – oprócz zaginionych wypisów źródłowych – także na wzmiankach sugerujących funkcjonowanie tego organu w II połowie XVI i na początku XVII w.: prośbie szlachty płockiej do Zygmunta Augusta o zniesienie tej jurysdykcji na sejmie

Spostrzeżenia A. Wolffa poparł W. Pałucki, dołączając do nich kolejny argument – specyficzną formułę nominacji Grzegorza Zielińskiego na urząd wojewody płockiego⁷.

A. Wolff swoje uwagi o sądzie wojewodzińskim płockim zakończył stwierdzeniem konieczności przeprowadzenia dokładniejszych badań nad organizacją i funkcjonowaniem tego organu⁸. Celem niniejszego artykułu jest realizacja tego – jakże dawno zgłoszonego – postulatu badawczego. Szkic ten oparto w przeważającej części na – dotychczas niewykorzystanych – fragmentach ksiąg wojewodzińskich z lat 1645–1650, zachowanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie wśród ksiąg ziemskich płockich i szeńskich⁹.

2. ORGANIZACJA PŁOCKICH SĄDÓW WOJEWODZIŃSKICH

Województwo płockie składało się z ośmiu powiatów wchodzących w skład dwóch ziem: płockiej (powiaty: płocki, bielski, płoński, raciański, i sierpski) oraz zawkrzeńskiej (powiaty: mławski, szeński oraz niedzborski). Obszar ten pod koniec XV w. znalazł się w obrębie Królestwa Polskiego¹⁰. Utrzymywania się jurysdykcji wojewodziń-

w 1558r., wzmiance z 1594 r. oraz konstytucji o koczach dla sędziów wojewodzińskich z 1601 r.

⁷ Znalazła się w niej wzmianka o utrzymującej się na podstawie prawa i zwyczaju jurysdykcji wojewodzińskiej: *cum omnibus praerogativis ad eam dignitatem antiquitatis spectantibus cumque ea iurisdictione que omnes ant illum palatini Plocenses, ac qui proxime usi sunt, tum redditibus praeterea universis et quicquid denique ad loci illius Palatinum vel ex lege praescripto vel recepta et usu servata consuetudine aliquando pertinuit et pertinet*, W. PAŁUCKI, *op. cit.*, s. 242 przyp. 9.

⁸ A. WOLFF, *Studia nad urzędnikami...*, s. 93.

⁹ AGAD, księgi ziemskie płockie wieczyste relacje (dalej cyt.: ZPWR), t. 26; księgi ziemskie płockie dekrety (II) (dalej cyt.: ZPD(II), t. 1; księgi szeńskie perpetuitatis (dalej cyt.: SP), t. 1, s. 268-297.

¹⁰ Księstwo płockie inkorporowane zostało w 1495 r. po śmierci Janusza II, ostatniego z płockiej linii Piastów, zob. *Dzieje Mazowsza*, I, red. H. SAMSONOWICZ, Pułtusk 2006, s. 317. Prawdopodobnie jeszcze w końcu XV w., w miejsce dotychczasowego prawa mazowieckiego, wprowadzono w nim prawo koronne, K. BRZEŚKIEWICZ, *Ekscępta mazowieckie – geneza i zakres przedmiotowy*, «Zeszyty Naukowe Filii UW

skiej nie należy jednak wiązać z późną inkorporacją, skoro podobne sądy działały w tym czasie również w innych województwach koronnych. Większe – choć nie rozstrzygające – znaczenie mogła mieć charakterystyczna struktura społeczno-majątkowa. Podobnie jak pozostała część Mazowsza oraz Podlasie i część województwa lubelskiego, województwo płockie zasiedlone było przez rzeszę drobnej szlachty¹¹. Część z nich nie posiadała prawa nieodpowiedniego (*ius non responsivum*) i to właśnie ta grupa, określana jako *iuridici*, podlegała jurysdykcji wojewodzińskiej¹². W 1462 *iuridici* uzyskali możliwość jej zniesienia pod warunkiem nabycia dla wojewody dóbr ziemskich o wartości 500 kop groszy, stanowiących rekompensatę za utracone dochody¹³. Do powyższej transakcji jednak nie doszło i sądownictwo wojewodzińskie utrzymało się w dotychczasowej postaci po inkorporacji księstwa płockiego do Korony¹⁴.

Wedle ustaleń A. Wolffa, na początku XVI w. roki sądu wojewodzińskiego odbywały się w Niedzborzu i Szreńsku w ziemi zawkrzeńskiej oraz w Raciążu i Drobinie w ziemi płockiej. Nie miał on pewności co do innych miejsc, w których ten sąd gromadził się

w Białymstoku» 61/1988, s. 47; B. SOBOL, *O podstawie prawnej stosowania statutów i zwyczajów sądowych na Mazowszu w latach 1532 – 1540*, «CPH» 9.1/1957, s. 45.

¹¹ Józef Mazurkiewicz eksponował właśnie ten aspekt w rozważaniach dotyczących jurysdykcji wojewody lubelskiego nad szlachtą w okolicach Wąwolnicy, op. cit., s. 60 i n. W województwie płockim odsetek szlachty wśród ludności przekraczał 20%, z czego około ¾ stanowiła szlachta zagrodowa, por. *Województwo płockie około 1578 r.*, red. S. HERBST, Warszawa 1958, s. 58 i n.; K. BORODA, *Struktura majątkowa szlachty województwa płockiego w I połowie XVI w.*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, I: *Kultura – Instytucje – Gospodarka w XVI – XVII stuleciu*, red. K. ŁOPATECKI, W. WALCZAK, Białystok 2007, s. 305 i n.

¹² A. WOLFF, *Studia nad urzędnikami...*, s. 90 i n.

¹³ Gwarantował im to przywilej księżnej mazowieckiej Katarzyny, potwierdzony w następnym roku przez księcia płockiego Konrada III. Odnosny fragment zob. *‘Iura Masoviae Terrestria’*, wyd. J. SAWICKI, I, Warszawa 1972, s. 216. W. Pałucki szacował w związku z wymogiem nabycia dóbr ziemskich, iż wojewoda czerpał w przybliżeniu około 100 grzywien zysku rocznie z wykonywania jurysdykcji nad szlachtą, W. PAŁUCKI, op. cit., s. 241.

¹⁴ A. WOLFF, *Kompetencje urzędników...*, s. 196.

na swoje sesje¹⁵. Źródła wykorzystane w niniejszym artykule ukazują szerszy obraz funkcjonowania sądownictwa wojewodzińskiego w wieku XVII. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na jego analogiczną organizację do płockiego sądownictwa ziemskiego. W województwie płockim działały dwa sądy ziemskie: płocki i zawkrzeński. Sesje odbywały się trzy razy w roku w stolicach powiatów obu ziem, w prawnie ustalonych terminach¹⁶. Odpowiednio, dla obu ziem województwa płockiego działały dwa sądy wojewodzińskie. Wprawdzie niemal całkowity brak ksiąg sądowych ziemi zawkrzeńskiej¹⁷ uniemożliwia odnalezienie stosownych akt tamtejszego sądu wojewodzińskiego, lecz pośrednim dowodem takiego stanu rzeczy jest stosowana tytułatura. Istnieją bowiem wzmianki o jednoczesnym występowaniu dwóch sędziów wojewodzińskich na przełomie XVI i XVII w.: płockiego Adama Chudzińskiego i zawkrzeńskiego Macieja Kosińskiego (zob. zestawienie 1).

W odnalezionych księgach wojewodzińskich znajdują się zapiski z lat odbywających się w Sierpcu i Drobinie. Dodatkowych informacji dostarczają księgi grodzkie, zwłaszcza zaś zawarte w nich relacje woźnych o dokonanych próbach intromisji, w których przytaczano wyroki sądowe stanowiące tytuł egzekucyjny. Przeprowadzona sondażowa kwerenda pozwoliła ustalić, iż wśród nich pojawiały się również dekrety sądu wojewodzińskiego wydane podczas lat w Mławie¹⁸,

¹⁵ A. WOLFF, *Studia nad urzędnikami...*, s. 87 i n.

¹⁶ A. MONIUSZKO, *Sądy i proces ziemski na Mazowszu w I połowie XVII stulecia. Funkcjonowanie mazowieckich sądów ziemskich i postępowanie w sprawach spornych w czasach Zygmunta III i Władysława IV*, maszynopis pracy doktorskiej, WPiA UW, Warszawa 2008, s. 59.

¹⁷ Zob. A. WOLFF, *akta partykularne przedrozbiorowe*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, I: *Archiwum Główne Akt Dawnych*, red. A. STEBELSKI, Warszawa 1957, s. 199 i n. Jedyną znaną ocalałą księgą sądową tej ziemi jest – wykorzystana w niniejszym artykule – szreńska *perpetuitatis*. Zawiera ona jednak – obok wpisów z lat szreńskich z połowy XVI w. i mławskich z 1605 r. – w znacznej części akta z sesji sądowych odbywanych w ziemi płockiej (lat raciąskie z połowy XVI w. i wojewodzińskie sierpskie).

¹⁸ AGAD, księgi płockie grodzkie wieczyste relacje (dalej cyt.: PGWR), t. 2, k. 19v., 20v., 114

Sierpcu¹⁹, Bielsku²⁰, Drobinie²¹ i Szreńsku²². Można przypuszczać, iż – podobnie jak w I połowie XVI w. – roki odbywały się też w dalszym ciągu w Raciążu i Niedzborzu. W tej kwestii zatem widać daleko posunięte podobieństwo w stosunku do roków sądów ziemskich²³. Daje się też zauważyć wyjątek – roki sądowe w dwóch miastach powiatu bielskiego: w Bielsku oraz w należącym do Kryskich Drobinie, przy jednoczesnym braku wzmianek o rokach w Płocku²⁴. Nie wiadomo, jakie były przyczyny takiego rozwiązania oraz jak kształtowała się właściwość miejscowa sądu na rokach w Bielsku i Drobinie. Nasuwające się pytanie, czy w Drobinie nie odbywała się może sesja dla powiatu płockiego, pozostaje na razie bez odpowiedzi²⁵. Warto natomiast zauważyć, iż w przypadku miejsc odbywania się roków, upodabnianie się sądu wojewodzińskiego do ziemskiego było pewnym procesem, zakończonym w XVI stuleciu. W XV w. roki wojewodzińskie odbywały się bowiem w Górze oraz być może w Gozdowie. Pierwsze z nich zostały przeniesione w 1513 r. do Raciąża, drugie natomiast zanikły²⁶. Kolejnym elementem wzorowanym na sądownictwie ziemskim była częstotliwość sesji sądowych. Z zachowanych ksiąg wojewodzińskich drobińskich i sierpskich wynika, iż – podobnie jak w przypadku ziemstwa – odbywały się one trzy razy do roku. Dostępne informacje wskazują również, iż roki sierpskie rozpoczynały się zawsze we wtorki, natomiast

¹⁹ Tamże, k. 131v. i n.; t. 5, k. 297v., k. 303.

²⁰ Tamże, t. 2, k. 307v.

²¹ Tamże, k. 333; t. 5, k. 294v, 387v.

²² Tamże, t. 8, k. 676.

²³ Wzmacnia je jeszcze przeniesienie – w ślad za sądem ziemskim – roków sądu wojewodzińskiego z Sulerzysza do Niedzborza na początku XVI w., A. WOLFF, *Studia nad urzędnikami...*, s. 87.

²⁴ Wzmianek o rokach sądu wojewodzińskiego w Płocku nie odnalazł również A. WOLFF, *Kompetencje urzędników...*, s. 197.

²⁵ Ze względu na brak jakichkolwiek dowodów, jedynie spekulacją może być przypuszczenie, iż roki sądu wojewodzińskiego w Drobinie mogły pozostać zwyczajem utrwalonym w czasach Ninogniewa Kryskiego, wojewody płockiego i właściciela Drobin w XV w., por. tamże, s. 197.

²⁶ A. WOLFF, *Studia nad urzędnikami...*, s. 87 i n.

drobińskie w piątki. Można domniemywać, iż w innych powiatach województwa płockiego zaczynały się one w ustalone dni tygodnia, a co za tym idzie sesje odbywały się wedle zwyczajowo ustalonego harmonogramu.

Sądy wojewodzińskie cieszyły się podobną ochroną prawnokarną do pozostałych sądów szlacheckich. Surowymi sankcjami zagrożone były wszelkie ekscesy naruszające bezpieczeństwo sądów w czasie trwania roków oraz w drodze na nie²⁷. O objęciu przepisami dotyczącymi *securitas judiciorum* również sądów wojewodzińskich świadczy sprawa Michała i Doroty Chodupskich z 1621 r. Małżeństwo skazano na infamię za to, iż jakoby naszli na dom sądowy w trakcie trwania sesji sądu wojewodzińskiego i znieważyli urzędującego tam sędziego wojewodzińskiego: *occasione quasi invasionem in domum Judiciale delatoris sub celebratione judiciorum palatinaliam eiusdemque verbis inhonestis affectionem*²⁸.

3. SKŁAD SĄDU WOJEWODZIŃSKIEGO

Sądy wojewodzińskie sprawował sędzia, zapewne mianowany przez wojewodę. W zachowanych księgach sądowych tytułowano go najczęściej sędzią ziemskim wojewodzińskim (*iudex terrestris pallatinensis*)²⁹ lub sędzią wojewodzińskim (*iudex pallatinensis*)³⁰. Stosowano również skróconą, nieco mylącą, wersję tytułatury w postaci sędzie-

²⁷ Dyspozycje przepisów karnych obejmowały cały wachlarz zachowań: od naruszenia porządku obrad sądowych, poprzez zbrojne przybycie, skończywszy na zabójstwach i tumultach w czasie trwania roków. Równie szeroki był zakres grożących kar, nie wyłączając kary śmierci, która groziła choćby za zranienie na rokach. Szerzej: A. LITYŃSKI, *Prawnokarna ochrona sądów szlacheckich w Polsce XVI-XVII w.*, «Acta Universitatis Wratislaviensis» 584 «Przegląd Prawa i Administracji» 15/1981, s. 215 i n.

²⁸ AGAD, PGWR, t. 8, k. 647v. i n. Przeczy to tezie głoszącej, iż koronne prawo karne nie znało przestępstwa zelżenia sądu, por. A. LITYŃSKI, *op. cit.*, s. 225 i n.

²⁹ AGAD, PZWR, t. 26, k. 58, k. 73, k. 79, k. 94; PZD(II), k. 39, k. 61, k. 71.

³⁰ Tamże, k. 1, k. 19, k. 29, k. 56, k. 86.

go plockiego (*iudex plocensis*)³¹. Zachowane nagłówki z rozpoczęcia roków wskazują, iż stanowił on – jednoosobowo – skład orzekający³². Przeprowadzona kwerenda pozwoliła ustalić kilku sędziów wojewodzińskich z lat 1588-1650.

Zestawienie 1. Sędziowie wojewodzińscy w latach 1588-1650.

| Imię i nazwisko | Lata sprawowania urzędu sędziowskiego | Inne pełnione urzędy lub funkcje |
|------------------|--|--|
| Adam Chudziński | sędzia wojewodziński plocki a. 1588 – p. 1611 ³³ | Instygator grodzki plocki 1596 ³⁴ Sędzia ziemski zawkrzeński a. 1613 - †1615 ³⁵ |
| Maciej Kosiński | Sędzia wojewodziński zawkrzeński a. 1593 – p. 1606 ³⁶ | |
| Grzegorz Miłocki | Sędzia wojewodziński plocki a. p. 1621 ³⁷ | |
| Adam Oględzki | Sędzia wojewodziński plocki a. 1645 – p. 1650 ³⁸ | Łowczy ciechanowski a. 1645 – p. 1650 Podwojewodzi plocki 1646 ³⁹ |

³¹ AGAD, PZWR, t. 26, t. 26, k. 1, 26, 59; SP, t. 1, s. 268.

³² W nagłówkach informowano, iż roki odbywały się przed Mikołajem Oględzkim sędzią ziemskim wojewodzińskim (*coram Nicolao Oględzki iudice terrestri pallatinensi*), po czym wymieniano najważniejsze osoby, w obecności których (*in presentia*) zbierał się sąd wojewodziński.

³³ AGAD, księgi plockie grodzkie wieczyste (dalej cyt.: PGW), t. 88, k. 118v.; t. 93, k. 402v.; t. 96, k. 197v.; t. 102, k. 700; PGWR, t. 1, k. 1v., k. 306v., k. 688v.; t. 4, k. 628v., k. 1114; księgi przasnyskie ziemskie wieczyste, t. 3, k. 350.

³⁴ AGAD, PGWR, t. 2, k. 306v.

³⁵ Wzmianka o Adamie Chudzińskim jako sędzim ziemskim zawkrzeńskim pojawiła się w 1613 r., tamże, t. 5, k. 350. Natomiast z 21 kwietnia 1615 r. pochodzi uniwersał wojewody plockiego Stanisława Krasieńskiego, zwołujący sejmik elekcyjny po śmierci Chudzińskiego, tamże, t. 6, k. 371v. – 372.

³⁶ AGAD, PGW, t. 96, k. 197v.; PGWR, t. 1, k. 1v.; t. 2, k. 345.

³⁷ Tamże, t. 8, k. 647v.

³⁸ AGAD, PZWR, t. 26, passim; PZD(II), t. 1, passim, SP, t. 1, s. 268.

³⁹ AGAD, PZD(II), t. 1, k. 1.

Ze względu na braki w materiale źródłowym, szczególnie dotkliwe w zakresie XVII – wiecznych rejestrów poborowych, niewiele można powiedzieć o pozycji społecznej wymienionych czterech sędziów. Domniemywać należy, iż wywodzili się oni z grona drobnej lub – co najwyżej – średniej szlachty województwa płockiego⁴⁰. Pełnienie funkcji sędziego wojewodzińskiego mogło stanowić dla tej grupy szansę na dalszy awans w hierarchii urzędniczej. Dowodzi tego przykład Adama Chudzińskiego, który po ponad 20 latach spędzonych na tym stanowisku, pod koniec życia zdołał uzyskać wysoki urząd ziemski sędziego ziemi zawkrzeńskiej.

Na rokach sądu wojewodzińskiego obecni byli także urzędnicy pełniący pomocnicze funkcje. Z zachowanych akt z kilkunastu sesji sądowych w Drobinie i Sierpcu wynika, iż byli nimi: podpisem ziemski płocki Jakub Wieczfiński, komornik ziemski płocki Wojciech Potrykowski oraz woźny generalny, *uczciwy* Wawrzyniec Ptak z Dąbek. Obecność na rokach obu powiatów przez kilka lat tych samych osób sugeruje, iż sądy wojewodzińskie miały stały, wyznaczony personel pomocniczy.

Osoba podpisu ziemskiego wynikała z organizacyjnego połączenia sądu wojewodzińskiego z kancelarią ziemską, której zadaniem było

⁴⁰ Postaci te – mimo piastowanych urzędów ziemskich – nie były szerzej znane autorom herbarzy. Niemniej jednak w części z nich znalazły się ustępy poświęcone rodzinom Chudzińskich, Kosińskich, Oględzkich oraz Miłockich, z których można wyciągnąć pewne wnioski co do ich pozycji społecznej, zob. A. BONIECKI, *Herbarz polski*, Warszawa 1899-1913, III, s. 122 i n.; XI, s. 276 i n.; *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, wyd. J. N. BOBROWICZ, Lipsk 1839, III, s. 98; V, s. 286; A. URUSKI, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1904-1935, XI, s. 93; XII, s. 298. Na marginesie warto zauważyć, iż w herbarzu Seweryna Uruskiego można odnaleźć Adama Chudzińskiego i Macieja Kosińskiego, lecz zawarte w nim wiadomości są mało rzetelne. We wzmiance dotyczącej Adama Chudzińskiego, uznano go za sędziego ziemskiego płockiego. Natomiast w przypadku Macieja Kosińskiego, doszło do przeinaczenia zarówno sprawowanego urzędu, jak i imienia – w herbarzu Uruskiego figuruje on jako Jan Kosiński, sędzia ziemski zawkrzeński, tamże, II, s. 278; VII, s. 277. W przypadku Adama Chudzińskiego i Macieja Kosińskiego niewiele informacji przyniosły także wydane rejestry poborowe z 1578 r. Przedstawiciele Chudzińskich i Kosińskich odnaleźć można zarówno wśród przedstawicieli cząstkowej szlachty folwarcznej, jak i wśród zagrodowej powiatów bielskiego i szreńskiego, A. PAWIŃSKI, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, V: *Mazowsze*, Warszawa 1895, s. 21 i n.

prowadzenie ksiąg sądowych. Zastępował on – nieobecnego na rokach, lecz formalnie nadzorującego pracę kancelarii – pisarza ziemskiego. Na potwierdzenie tej zależności można przytoczyć wspólną protestację z 1588 r. sędziego wojewodzińskiego Adama Chudzińskiego i pisarza ziemskiego płockiego Pawła Garwaskiego, wniesioną z powodu burdy, do której doszło na rokach sądu wojewodzińskiego⁴¹. Wystąpienie z protestacją Chudzińskiego jest oczywiste, natomiast Garwaski pojawił się w niej ze względu na sprawowane zwierzchnictwo nad kancelarią i jej personelem, obecnym w trakcie całego zajścia.

Obecność na rokach wojewodzińskich woźnego sądowego była niezbędna w każdym sądzie szlacheckim do jego poprawnego funkcjonowania⁴². Spełniał on szereg różnych zadań, głównie o charakterze porządkowym, m.in. wzywał strony na rozprawę, czy też ogłaszał decyzje dotyczące funkcjonowania sądu⁴³.

Bardziej zagadkowe jest uczestnictwo w sesjach sądu wojewodzińskiego komornika ziemskiego płockiego. Jego wielokrotnie odnotowywana obecność zdaje się wykluczać przybywanie we własnych interesach⁴⁴. W praktyce sądów ziemskich często stosowano wyznaczanie podkomorzego lub właśnie komornika do przeprowadzenia wizji zarówno w sporach dotyczących własności i posiadania, jak również różnych deliktów związanych z dobrami ziemskimi⁴⁵. Być może obecność komornika wynikała z możliwości zlecenia podobnej czynności przez sąd wojewodziński albo konieczności złożenia relacji z jej dokonania. Skąpe wpisy, a właściwie rejestry, spraw rozpatrywanych przez sąd wojewodziński utrudniają określenie szczegółów toczących się postępowań oraz roli dowodu z wizji dokonywanej przez komornika. Niemniej jednak w kilku sprawach odnotowano przyznanie stronie

⁴¹ Protestacja dotyczyła najścia na dom sądowy, użycia broni palnej i dobytka broni białej przed obliczem sądu, AGAD, PGW, t. 88, k. 118v. i n.

⁴² Z. RYMASZEWSKI, *Czynności woźnego sądowego*, Warszawa 2010, s. 272.

⁴³ Szerzej o praktyce średniowiecznej zob. tamże, s. 277 i n.

⁴⁴ W 15 wzmiankach o osobach przybywających na roki sądowe z lat 1645-1650, tylko dwukrotnie zabrakło komornika ziemskiego płockiego Wojciecha Potrykowskiego, AGAD, PZWR, t. 26, k. 79; PZD(II), t. 1, k. 86.

⁴⁵ A. MONIUSZKO, *op. cit.*, s. 218 i n.

dylacji w celu dokonania wizji, której prawdopodobnie dokonać miał komornik⁴⁶. Nie można wszak wykluczyć tego, iż obecność komornika ziemskiego na obradach sądu wojewodzińskiego wynikała z rozpatrywania na tym forum spraw granicznych podległej mu szlachty. Nie udało się jednak do tej pory odnaleźć wzmianek na potwierdzenie lub odrzucenie powyższej hipotezy – pozostaje to kwestią otwartą do dalszych ustaleń.

Warto jeszcze wspomnieć o obecności na rokach wojewodzińskich instygatora tego sądu. Wzmiankowano go, niestety bez wskazania osoby sprawującej tę funkcję, jako stronę powodową w kilku sprawach umieszczonych w rejestrze taktowym⁴⁷. Do podstawowych funkcji instygatora sądowego należały: przestrzeganie porządku i właściwego zachowania się przybyłych na sesję sądową (policja posiedzenia) oraz dopilnowanie wnoszenia zasądzonych opłat sądowych⁴⁸.

4. FUNKCJONOWANIE SĄDU WOJEWODZIŃSKIEGO W LATACH 1645-1650

Zachowane księgi sądu wojewodzińskiego z Sierpca i Droбина pozwalają na nieco bliższe spojrzenie na praktykę jego funkcjonowania.

⁴⁶ Polecenie dokonania wizji przez komornika padło wprost w jednej ze spraw na rokach sierpeckich z 1646 r.: *Tandem datur dillationi super visionem et depautavit camerarius campestris*, AGAD, SP, t. 1, s. 273. Wzmianka o czynności procesowej, której miał dokonać komornik pojawiła się również w roku późniejszym, PZD(II), t. 1, k. 4. Prawdopodobnie taka sytuacja miała miejsce również w sytuacji, gdy sąd przy dylacji przydzielił także właściwy urząd do jej przeprowadzenia: *datur dillationi super visionem [et] additur officium competens*, tamże, k. 31v. W pozostałych przypadkach nie jest jasne, czy wizja miała zostać dokonana przez komornika, czy też wóznego – w aktach odnotowano jedynie fakt udzielenia stosownej dylacji, tamże, k. 20v., k. 32v.; PZWR, t. 26, k. 1v.

⁴⁷ Tamże, k. 55v.; PZD(II), t. 1, k. 55v., k. 95v. Rejestr taktowy obejmował przede wszystkim sprawy związane z naruszeniem porządku i bezpieczeństwa w trakcie trwania sesji sądowej.

⁴⁸ Szerzej: J. MAKAREWICZ, *Instygator w dawnym prawie polskim*, Lwów 1922, s. 14 i n.; Z. SZCZĄSKA, *Instygatorzy w Trybunale Koronnym i innych sądach szlacheckich dawnej Rzeczypospolitej*, «Problemy Praworządności» 29.6/1978, s. 61; A. MONIUSZKO, *op. cit.*, s. 111 i n.

Jak wspomniano wyżej, roki sądowe rozpoczynały się w ustalonym dniu tygodnia: we wtorki w Sierpcu oraz w piątki w tym samym tygodniu w Drobinie. W sumie, w okresie 1645 – 1650 w aktach odnotowano 16 roków sądu wojewodzińskiego w tych dwóch miasteczkach.

Zestawienie 2. Terminy roków sądu wojewodzińskiego 1645-1650⁴⁹

| Rok | Sierpc | Drobin |
|------|--|--|
| 1645 | Wtorek po niedzieli <i>judica</i> (5 niedz. Wielkiego Postu) – 4 IV | |
| 1646 | Wtorek po niedzieli <i>judica</i> – 20 III Wtorek przed św. Małgorzatą – 10 VII | Piątek w dzień św. Małgorzaty – 13 VII |
| 1647 | Wtorek przed św. Małgorzatą – 9 VII Wtorek po św. Marcinie – 12 XI | Piątek przed św. Małgorzatą – 12 VII |
| 1648 | Wtorek po niedzieli <i>judica</i> – 31 III | Piątek po niedzieli <i>judica</i> – 3 IV |
| 1649 | Wtorek po niedzieli <i>judica</i> – 23 III Wtorek w dzień św. Małgorzaty – 13 VII | Piątek po niedzieli <i>judica</i> – 26 III Piątek po św. Małgorzacie – 16 VII |
| 1650 | Wtorek po niedzieli <i>judica</i> – 5 IV Wtorek przed św. Małgorzatą – 12 VII | Piątek po niedzieli <i>judica</i> – 8 IV |

Z powyższego zestawienia wynika, iż kalendarz sądu wojewodzińskiego przewidywał sesje: wiosenną (marzec – kwiecień), letnią (czerwiec – lipiec) oraz jesienną (październik – listopad)⁵⁰. Ze względu na późny, przypadający w połowie lipca, termin sesji letniej można do-

⁴⁹ AGAD, PZWR, t. 26, k. 1, k. 26, k. 58, k. 73, k. 79, k. 94; PZD(II), t. 1, k. 1, k. 19, k. 29, k. 39, k. 56, k. 61, k. 71, k. 86; SP, t. 1, s. 268, s. 270.

⁵⁰ Kalendarz sądu wojewodzińskiego uległ zmianie w trakcie I połowy XVII stulecia. We wzmiankowanej wcześniej protestacji Adama Chudzińskiego i Pawła Garwaskiego padło stwierdzenie, iż do ekscesów doszło na rokach sierpeckich 28 czerwca – we wtorek przed świętem Nawiedzenia NMP. Roki sierpeckie odbywały się zatem pod koniec XVI w. – przy zachowaniu wtorku jako dnia ich rozpoczęcia – dwa tygodnie wcześniej.

mniemywać, iż Sierpc i Drobin kończyły objazd ziemi płockiej⁵¹. Sąd wojewodziński mógł wykorzystywać do swoich obrad inne budynki niż sądy grodzkie i ziemskie, które najczęściej sądziły w zamkach i dworach królewskich oraz ratuszach miejskich. Pod koniec XVI w. w Sierpcu sąd wojewodziński gromadził się w domu tamtejszego mieszczanina Adama Tysiączka. Podkreślano przy tym, iż działo się tak zgodnie z panującym od dawna zwyczajem⁵². Roki trwały prawdopodobnie od jednego do dwóch dni. Wniosek taki nasuwa się choćby z niewielkiego odstępu czasowego między sesjami sądu w Sierpcu i Drobinie. Interesującego materiału dostarcza również analiza wpisów spraw rozpatrywanych po aresztowaniu wyroku zaocznego⁵³. Wpisywano je w registr wraz z określaniem dnia ponownego wywołania i rozpoznania. W analizowanych protokołach sądu wojewodzińskiego zazwyczaj pojawiała się zapiska o rejestrze aresztowym z dnia rozpoczęcia roków⁵⁴. Jednakże dwukrotnie w księdze sierpskiej odnotowano rozpoznawanie aresztowanych kondemnat w środę, czyli następnego dnia po rozpoczęciu sesji sądowej⁵⁵. Krótki czas trwania roków wynikał ze stosunkowo niewielkiej liczby spraw spornych wpływających do sądu. W Drobinie rozpatrywano zwykle kilka – kilkanaście sporów, kilkanaście – kilkadziesiąt zaś na rokach w Sierpcu⁵⁶.

⁵¹ Z powodu przypadającego na ten czas natężenia prac polowych, unikano ustalania roków sądowych od połowy lipca do końca sierpnia, por. A. MONIUSZKO, *op. cit.*, s. 63.

⁵² AGAD, PGW, t. 88, k. 119.

⁵³ Konstytucja z 1588 r. stanowiła, iż aresztu wyroku zaocznego można było dokonać do godziny 23 w dniu, w którym wywołano sprawę – z wyłączeniem ostatniego dnia sądów, ‘*Volumina Constitutionum*’ (dalej cyt.: VC), t. II, vol. 2, wyd. S. GRODZISKI, Warszawa 2008, s. 81. Z praktyki sądów wojewodzińskich wynika, iż tego zastrzeżenia nie stosowano w przypadku tak krótkiego czasu trwania roków.

⁵⁴ AGAD, PZWR, t. 26, k. 61; PZD(II), t. 1, k. 28v., k. 55v., k. 70v., k. 79v., k. 95.

⁵⁵ Tamże, k. 60v., k. 79v. Nie można wykluczyć, iż w omawianym okresie sierpskie roki sądowe odbywały się jeszcze trzeciego dnia, lecz wydaje się to mało prawdopodobne ze względu na rozpoczynanie sesji w Drobinie już w piątek, a zatem czwartego dnia od rozpoczęcia obrad w Sierpcu.

⁵⁶ Najwięcej – 50 spraw spornych – napłynęło do sądu wojewodzińskiego na jesiennych rokach sierpeckich w 1647 r.

Omawiając funkcjonowanie sądu wojewodzińskiego, warto zwrócić uwagę na dość rozbudowany system rejestrów:

- rejestr prosty (*simplex*) – podstawowy dla wpływających do sądu spraw
- rejestr konserwat⁵⁷ – przeznaczony dla spraw, których rozstrzygnięcie odłożono na poprzednich latach
- rejestr taktowy⁵⁸ – dla spraw naruszających bezpieczeństwo i porządek sądu
- rejestr aresztowy – dla spraw, w których doszło do aresztowania kondemnaty (zob. wyżej).

Z pewnością jednym z ważniejszych zagadnień związanych z omówieniem funkcjonowania sądu wojewodzińskiego jest określenie jego właściwości. Wpisy w formie rejestru jednak znacznie utrudniają to zadanie. Wydaje się przy tym, iż nie była ona całkowicie oczywista dla ówczesnej szlachty. Śladem tego są zarzuty niewłaściwego forum zgłaszane – i z reguły odrzucane przez sędziego – w trakcie rozprawy⁵⁹. Z nielicznych wzmianek w rejestrach spraw oraz tytułach egzekucyjnych, wskazywanych przy intromisji w dobra, wynika, iż sądy wojewodzińskie orzekały w sprawach o: zranienia i uszkodzenia ciała⁶⁰, niewykonanie zobowiązania⁶¹, spowodowanie szkód w dobrach ziemskich i ruchomościach⁶², wyzwania na pojedynek⁶³. Powyższe zapisy oraz wzorowana na sądzie ziemskim organizacja, wskazują, iż właściwość rzeczowa sądu wojewodzińskiego była analogiczna do ziemstwa. Dodatkowy argument przemawiający za powyższą tezą sta-

⁵⁷ Świadectwem funkcjonowania tego rejestru jest zaznaczanie w aktach, iż sprawę rozpatrywano *ex termino conservato*, AGAD, PZWR, t. 26, k. 55v., k. 59, 97, PZD(II), t. 1, k. 4, k. 20v., k. 40, k. 56 – 56v., k. 61v., k. 78v., 87v.

⁵⁸ Tamże, k. 50v., k. 95v.

⁵⁹ AGAD, PZWR, t. 26, k. 55v., PZD(II), t. 1, k. 4, k. 95.

⁶⁰ AGAD, PGWR, t. 2, k. 19v., k. 20v., k. 114, k. 307v.; t. 5, k. 303; PZD(II), t. 1, k. 4, k. 26, k. 32v., k. 41, k. 94v.; SP, t. 1, s. 271.

⁶¹ AGAD, PZD (II), t. 1, k. 87; SP, t. 1, s. 276; PGWR, t. 2, k. 131v. – 132, k. 333; t. 5, k. 274v., k. 297v., k. 387v.

⁶² Tamże, t. 2, k. 307v.; PZD(II), t. 1, k. 4, k. 27v., k. 78v., k. 87; SP, t. 1, s. 271.

⁶³ AGAD, PZD(II), t. 1, k. 27v.

nowi jeden z punktów instrukcji sejmiku płockiego z 1600 r.: „Jest też i to z niemłą winą wolności braci naszej szlachciców, że są *alieni* od praw równo Nam wszystkim należących, przeto panowie posłowie Nasi domówić się tego mają, aby ta szlachta Wojewodza była inkorporowana do prawa pospolitego, aby już nie wojewoda przez sędzie swe takie szlachceice *in causis illorum* sądził, ale sąd ziemski”⁶⁴.

A. Wolff, określając właściwość podmiotową sądu wojewodzińskiego, stwierdził, iż podlegała mu szlachta nieposiadająca przywileju nieodpowiedniego oraz – być może – kmiecie⁶⁵. Zachowany materiał aktowy – z przytaczanych już względów – nie pozwolił na zbadanie XVII – wiecznej praktyki stosowania zasady właściwości podmiotowej wobec szlachty – *iuridici*. Cytowana wyżej instrukcja sejmiku płockiego może jednak wskazywać, iż nadal ją utrzymywano. Analizowane akta nie potwierdziły natomiast, żeby chłopci podlegali jurysdykcji wojewodzińskiej⁶⁶. W dwóch sytuacjach dekrety tego sądu nakazywały bowiem pozwanej szlachcie zwołanie sądu dominialnego w celu rozstrzygnięcia sprawy ich kmieci (*administratio justitiam*), którzy dopuścili się bliżej nieznanymi deliktów wobec powodów⁶⁷. Z kolei w jednej ze spraw jako współpозwany odpowiadał duchowny – proboszcz jeżewski. Niestety, uszkodzona karta, na której znajduje się wpis uniemożliwia pełne określenie charakteru sporu. Prawdopodobnie chodziło w niej również o delikt wyrządzony przez poddanego, natomiast zapewne nie było do końca wiadome, jaki był dokładnie status prawny obwionego kmiecia. Stąd pozew łącznie objął duchownego i Adama Krajewskiego jako spornych właścicieli. Można domyślać się, iż proboszcz negował możliwość pociągania go przed

⁶⁴ AGAD, PGW, t. 105, k. 28.

⁶⁵ Do wyjaśnienia pozostała kwestia, czy chodziło o kmieci prywatnych, czy księżących, A. WOLFF, *Studia nad urzędnikami...*, s. 90 i n.

⁶⁶ Dodać należy, iż – zgodnie z zasadą *actor sequitur forum rei* – chłopci, mieszcianie i duchowni nierzadko występowali przed płockim sądem wojewodzińskim w roli powodów, AGAD, PZWR, t. 26, k. 2, k. 54, k. 97; PZD(II), t. 1, k. 26, k. 32 – 32v., k. 34, k. 40, k. 41, k. 56v., k. 70, k. 86 – 86v., SP, t. 1, s. 270 – 272.

⁶⁷ AGAD, PZD(II), t. 1, k. 31, k.34.

sąd wojewodziński – śladem tego jest odrzucona ekscepcja niewłaściwego sądu wniesiona przez stronę pozwaną⁶⁸.

Sąd wojewodziński działał jako sąd I instancji, o czym świadczą środki zaskarżenia jego postanowień często wnoszone przez strony⁶⁹. Odwołania od postanowień sędziego wojewodzińskiego trafiały najprawdopodobniej do Trybunału Koronnego, skoro konstytucja z 1601 r. regulowała kwestię koczów (zakładów, które należało wnieść przy składaniu mocji lub apelacji): *Postanawiamy, żeby koce Sędziom Woiewodzym Płockim równo z innemi Sędziami Ziemi naszych należały: a trybunał Koronny żeby ich nie odpierał*⁷⁰. Pozycję sędziego wojewodzińskiego można porównać w tym zakresie do podstarościego w sądach grodzkich – traktowano ich jako urzędników o autonomicznych uprawnieniach orzeczniczych⁷¹.

Rola sądu wojewodzińskiego – podobnie jak i innych sądów w Rzeczypospolitej – nie ograniczała się tylko do rozpatrywania sporów. W jego kompetencjach leżało także przyjmowanie do ksiąg wpisów wszelkich spraw niespornych, protestacji i zeznań z dokonanych

⁶⁸ *Stanislaus Wiechecki cum Parocho jezewiensi et Adamo Krajewski partes p[ersona]l[ite]r quoniam iudicio p[raese]ns [nieczyt.] bona in quibus id subdi[tum] [uszk.] iurisdictioni [uszk.] foro adinvento procedere citatae decrevit. Movit admissa, tamże, k. 95.*

⁶⁹ AGAD, PZWR, t. 26, k. 54, k. 55v., k. 59v., k. 61, k. 97; PZD(II), t. 1, k. 3v. – 4, k. 14v., k. 27v. – 28v., k. 32v., k. 39v., k. 40v., k. 42v., k. 70v., k. 78v., k. 79v., k. 87, k. 95.

⁷⁰ VC, t. II, vol. 2, s. 287. Konstytucja spełniała postulat, który znalazł się w instrukcji posłów płockich wybranych na sejm 1601 r., AGAD, PGW, t. 105, k. 528. Możliwość zaskarżania postanowień sądów wojewodzińskich pominięto w dotychczasowych badaniach nad właściwością Trybunału Koronnego, zob. O. BALZER, *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*², Warszawa 2009, s. 324 i n.; W. BEDNARUK, *Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578-1794*, Lublin 2008, s. 68, s. 79 i n.

⁷¹ Charakterystyczny jest przykład pozwania sędziego wojewodzińskiego Adama Chudzińskiego przed Trybunał Koronny za postanowienie o odmowie wpisania do ksiąg wojewodzińskich umowy dożywocia ze względu na zbyt młody – w jego mniemaniu – wiek osoby wnoszącej o dokonanie wpisu, AGAD, PGWR, t. 5, k. 350 – 350v.

czynności urzędowych. Charakterystyczne jest to, iż właściwie nie można mówić o właściwości tego sądu w przypadku spraw niespornych. W ocalałych księgach znajdują się bowiem wpisy osób, które z pewnością nie podlegały jurysdykcji wojewodzińskiej. Roki drobińskie były chętnie wykorzystywane przez ówczesnego właściciela miasteczka, kasztelana raciąskiego Stanisława Kryskiego, który w księgach wojewodzińskich aktykował nawet zapis wienny wartości 60 tysięcy florenów na rzecz świeżo poślubionej Doroty Konstancji Orzelskiej. Małżonkowie oblatowali od razu także umowę wzajemnego dożywocia⁷². W księgach wojewodzińskich można znaleźć także przykłady wpisów innych osób należących do średniej i zamożniej szlachty płockiej i mazowieckiej⁷³. Warto przy tym zauważyć, iż spraw niespornych i protestacji pojawiało się znacznie więcej niż wpisów wynikających ze sprawowanej jurysdykcji. Przykładowo: w aktach roków drobińskich z 4 kwietnia z blisko 100 wpisów tylko 16 dotyczyło spraw spornych⁷⁴. Wydaje się, że ze względu na rolę sądu wojewodzińskiego zastępującego dla części szlachty sąd ziemski i obsługiwanie jego roków przez kancelarię ziemską, wpisy w księgach wojewodzińskich miały walor wieczności⁷⁵. Tłumaczyłoby to pewną ich popularność wśród okolicznej szlachty, nie zawsze przy tym podlegającej jurysdykcji wojewodzińskiej. Umieszczenie wpisu w księgach na odbywających się akurat rokach sądu wojewodzińskiego, mogło okazać się dużo wygodniejszym rozwiązaniem, niż wyjazd do

⁷² AGAD, PZWR, t. 26, k. 60. Stanisław Kryski regularnie korzystał z możliwości dokonania wpisów do ksiąg wojewodzińskich także w innych sprawach, tamże, k. 10, k. 18, k. 60 – 60v., k. 61v., k. 73v.

⁷³ Między innymi: kasztelanica wyszogrodzkiego Zbigniewa Wilkanowskiego, pisarza ziemskiego płockiego Tomasza Narzymskiego, pisarza ziemskiego zawkrzeńskiego Wojciecha Drozdowskiego, łowczego wyszogrodzkiego Stanisława Bromierskiego, Gołyńskich, czy też Rościszewskich, tamże, k. 3v., k. 31, k. 83, k. 85v.; PZD(II), t. 1, k. 24 – 25, k. 29v., k. 62v., k. 88; SP, t. 1, s. 278 – 279, s. 289, s. 293.

⁷⁴ AGAD, PZWR, t. 26, k. 59 – 71v.

⁷⁵ W omawianym okresie prawo wieczności przysługiwało zarówno płockim księgom ziemskim, jak i grodzkim. Szerzej o zagadnieniu wieczności ksiąg: A. GAŚPIOROWSKI, *Tak zwane prawo wieczności w dawnej Polsce*, «CPH» 22.2/1978, s. 31 i n.

– nierzadko oddalonego o kilkadziesiąt kilometrów grodu – płockiego, czy też oczekiwanie na roki sądu ziemskiego.

5. PODSUMOWANIE

Odnalezione księgi płockiego sądu wojewodzińskiego z lat 1645-1650 pozwoliły na przeprowadzenie dokładniejszych badań nad tym reliktem sądownictwa średniowiecznego. Ze względu na fragmentaryczność dostępnych informacji oraz ledwie kilkuletni okres objęty aktami sądowymi, do postawionych wniosków należy podejść z pewną ostrożnością. Niemniej jednak można sformułować kilka tez dotyczących funkcjonowania jurysdykcji wojewodzińskiej. Przede wszystkim zastępowała ona dla części szlachty sąd ziemski. Potwierdza to – oparta na wzorcach ziemstwa – organizacja sądu wojewodzińskiego, zakładająca funkcjonowanie dwóch odrębnych sądów dla ziem płockiej i zawkrzeńskiej, zbierających się w poszczególnych powiatach na trzy sesje sądowe w roku. Wyjątek od zasady odbywania roków w ośrodkach powiatów stanowiły sesje w Drobinie. Również właściwość rzeczowa wydaje się pokrywać z właściwością sądu ziemskiego. Dalszych podobieństw należy upatrywać w możliwości odwoływania się od postanowień sędziego wojewodzińskiego do Trybunału Koronnego, zupełnie pominiętą w dotychczasowych badaniach nad tym sądem.

Sąd wojewodziński był jednoosobowy – orzekał w nim sędzia wojewodziński. Niewiele wiadomo o osobach sprawujących ten urząd, jednak wydaje się, iż był on atrakcyjny dla drobnej, a nawet średniej szlachty. Oprócz określonych dochodów umożliwiał on także późniejszy awans, czego najlepszym przykładem jest Adam Chudziński, pod koniec życia sprawujący urząd sędziego ziemskiego zawkrzeńskiego. Warto podkreślić dobre zorganizowanie sądu wojewodzińskiego w połowie XVII w. Roki sądowe odbywały się – przynajmniej w Sierpcu i Drobinie – regularnie w zwyczajowo ustalonych, stałych terminach. Stały był też skład pomocniczych urzędników sądowych. Na rokach pojawiali się: zawiadujący księgami podpisek ziemski, ko-

mornik ziemski i woźny generalny. Funkcjonował także dość rozbudowany, jak na lokalny sąd, system rejestrow sądowych.

Jedną z najważniejszych kwestii jest pytanie: kto podlegał jurysdykcji wojewodzińskiej? Niestety, w tym zakresie nie udało się wnieść wiele więcej poza ustalenia A. Wolffa. Zapewne dalej była to szlachta nieposiadająca przywileju nieodpowiedniego. Z liczby spraw spornych trafiających do sądu można sądzić, iż była to grupa wcale niemała. Z właściwości podmiotowej omawianego sądu wykluczyć należy kmieci, podlegających w połowie XVII w. w pełni sądownictwu dominialnemu. Charakterystycznym zjawiskiem było wykorzystywanie przez okoliczną szlachtę ksiąg wojewodzińskich do oblatowania wpisów spraw niespornych. Należy podkreślić, iż decydowali się na to nie tylko podlegający jurysdykcji wojewodzińskiej, lecz także okoliczna szlachta a nawet członkowie rodzin senatorskich.

Przebadane materiały źródłowe potwierdziły postawioną przez A. Wolffa tezę o utrzymywaniu się jurysdykcji wojewody plockiego nad szlachtą w połowie XVII w. Sprawne funkcjonowanie sądu wojewodzińskiego około roku 1650, skłania do postawienia pytania, czy jego kresu nie należy przesunąć na II połowę XVII, a być może nawet na XVIII stulecie?

A RELIC OF THE MEDIEVAL COURT SYSTEM:
A JURISDICTION OF PŁOCK VOIVOD OVER THE LOCAL
NOBILITY IN THE MIDDLE OF THE 17TH CENTURY

Summary

This article concerns organisation and functioning of Plock voivod's court and its jurisdiction over the nobility in the middle of the 17th century. Generally, this type of jurisdiction declined in the late Medieval period and Plock voivodship was the exception. The petty nobility without a privilege of *ius non responsivum* to monarch's officials was submitted to this court. Analysis of three, previously unknown, voivod's court records from period 1645 – 1650 enabled to show some details of this jurisdiction. Basically, its

organisation was parallel to Plock land court in terms of division into two separate courts for each land of the voivodship and system of three sessions a year in every county (*powiat*). Material jurisdiction, which contained civil cases in old-Polish law sense, was likewise similar. Voivod's court was a lower instance and the parties could appeal to the Crown Tribunal. Jurisdiction was exercised by a voivod's judge, an official nominated by the voivod. Apart from deciding matters of contestation, voivod's court had also competences in non-litigious cases, i.e. accepting entries to the records of various legal actions. As far as the latter is concerned, the court was used not only by the gentry submitted to its jurisdiction, but the rest of the local gentry as well. A firm position of the Plock voivod's court in the local administration of justice system by 1650 proves that it fell in decline not before the second half of 17th century or even later.